

Stosowanie klauzuli *rebus sic stantibus* w trakcie pandemii COVID-19

► **Julita Kowalów-Ziulkowska¹**
 ► **Maciej Stasiewicz²**

Ze względu na wątpliwości, jakie w praktyce sądowej powoduje stosowanie art. 357¹ KC w sytuacji wywołanej pandemią COVID-19, rewizji wymaga kwestia charakteru i możliwości zastosowania klauzuli nadzwyczajnej zmiany stosunków. W artykule autorzy „na nowo” definiują nadmierne trudności w spełnieniu świadczenia i groźbę rażącej straty związane z nadzwyczajną zmianą stosunków – zarówno w kontekście konkretnego stosunku zobowiązaniowego, jak również z uwzględnieniem całościowej sytuacji strony stosunku zobowiązaniowego. Celem artykułu jest również analiza i uzasadnienie możliwości stosowania klauzuli nadzwyczajnej zmiany stosunków ze skutkiem wstecznym i wpływu spełnienia zobowiązania w warunkach uzasadniających zastosowanie tej klauzuli.

Wprowadzenie

Artykuł 357¹ § 1 KC został dodany do KC nowelizacją z 1.10.1990 r.³ Klauzula nadzwyczajnej zmiany stosunków funkcjonowała już jednak wcześniej w polskim porządku prawnym na gruncie Kodeksu zobowiązań⁴. Rola tego przepisu na przestrzeni lat uzależniona była od poziomu stabilizacji sytuacji społeczno-gospodarczej w obrocie. Wraz z postępującą stabilizacją przepis tracił zainteresowanie uczestników obrotu prawnego⁵.

Aktualnie, z uwagi na kryzys wywołany pandemią COVID-19, zagadnienie wpływu nadzwyczajnej zmiany okoliczności na zobowiązania kontraktowe stało się ponownie przedmiotem ożywionej dyskusji. Stosownie do art. 357¹ § 1 KC, jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia jest połączone z nadmiernymi trudnościami lub grozi jednej ze stron rażąca strata, czego nie dało się przewidzieć przy zawieraniu umowy, sąd może oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub rozwiązać umowę – uważając przy tym na interesy stron i zasady współzycia społecznego.

Trudności interpretacyjne budzi przede wszystkim zagadnienie „rażącej straty” i możliwość zastosowania klauzuli ze skutkiem na przeszłość oraz wpływ spełnienia świadczenia ze stosunku, którego zmiany domaga się strona. Rozważając zastosowanie klauzuli nadzwyczajnej zmiany stosunków należy mieć na względzie przede wszystkim cel tej regulacji i to, że wykładnia przepisu nie może prowadzić do realnego braku możliwości jego zastosowania i tym samym pozorności ochrony podmiotu dotkniętego skutkami nadzwyczajnej zmiany stosunków.

Cel i znaczenie klauzuli nadzwyczajnej zmiany stosunków

Klauzula *rebus sic stantibus* umożliwia ingerencję sądu w stosunek zobowiązaniowy w sytuacji wystąpienia nadzwyczajnej zmiany okoliczności, której strony nie przewidywały przy zawarciu umowy. Artykuł 357¹ § 1 KC może więc znaleźć zastosowanie w razie wystąpienia ryzyka przekraczającego tzw. zwykłe ryzyko kontraktowe, które rozsądne strony powinny przewidywać, a w konsekwencji akceptować, zawierając umowę.

Zasygnalizowania wymaga relacja pomiędzy klauzulą nadzwyczajnej zmiany stosunków a zasadą *pacta sunt servanda*. Naszym zdaniem, klauzula *rebus sic stantibus* nie stanowi wyjątku od zasady *pacta sunt servanda*, ale jej funkcjonalne uzupełnienie⁶. Współczesny obrót gospodarczy jest dynamiczny. Jakkolwiek zasada trwałości umów pełni ważną funkcję zabezpieczającą, to jednak klauzula *rebus sic stantibus* pozwala na utrzymanie stosunku zobowiązaniowego w sytuacji, gdy świadczenie jest dla strony związane z nadmiernymi trudnościami lub grozi rażąca strata (a zatem klauzula nadzwyczajnej zmiany stosunków może wzmacniać zasadę trwałości umów – ustawodawca zatem daje prymat spełnieniu zmodyfikowanego świadczenia nad niespełnieniem tego świadczenia w ogóle z uwagi na groźącą stratę).

Przesłanki zastosowania klauzuli nadzwyczajnej zmiany stosunków

Przesłankami zastosowania art. 357¹ § 1 KC są:

- 1) nadzwyczajna zmiana stosunków,
- 2) nadmierna trudność w spełnieniu świadczenia lub groźba rażącej straty dla jednej ze stron,
- 3) związek przyczynowy między zmianą stosunków a trudnością w spełnieniu świadczenia lub groźbą straty, a także
- 4) brak możliwości przewidzenia przez strony przy zawieraniu umowy wpływu zmiany stosunków na wykonanie zobowiązania.

Nadzwyczajna zmiana stosunków to zmiana spowodowana szczególnymi okolicznościami, których wystąpienia rozsądne i staranne strony mogły nie przewidywać. Należy przy tym wskazać, że spełniona jest przesłanka nieprzewidywalności nadzwyczajnej zmiany stosunków, gdy strony

¹ Autorka jest aplikantką adwokacką w M. Romanowski i Wspólnicy sp.k.

² Autor jest radcą prawnym i doradcą restrukturyzacyjnym w M. Romanowski i Wspólnicy sp.k.

³ Ustawa z 28.7.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U. z 1990 r. Nr 55, poz. 321 ze zm.

⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1933 r. – Kodeks zobowiązań, Dz.U. Nr 82, poz. 598 ze zm.

⁵ Tak m.in. R. Morek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Osajdy, 2021, Legalis, kom do art. 357¹.

⁶ Tak trafnie m.in.: J. Rajski, Z problematyki funkcjonowania zasady *pacta sunt servanda* i klauzuli *rebus sic stantibus* we współczesnym klimacie gospodarczym, PPH Nr 3/2010, s. 4–9.

mogły ewentualnie przewidywać zaistnienie nadzwyczajnej zmiany stosunków, ale nie przewidziały jej wpływu na zobowiązanie⁷. Co istotne – nadzwyczajność nie musi cechować zdarzenia, które wywołało zmianę stosunków, ale dotyczy ona zmiany stosunków. Innymi słowy, nadzwyczajna ma być zmiana stosunków, a nie nadzwyczajność zdarzenia, które je powoduje, choć często jest to system naczyń połączonych. Przykładem jest COVID-19, gdzie mamy do czynienia zarówno ze zdarzeniem noszącym cechy nadzwyczajności, jakim jest pandemia, jak i z nadzwyczajną zmianą stosunków gospodarczych i społecznych, będących skutkiem owej pandemii.

Pojęcie nadzwyczajnej zmiany stosunków było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W jednym z rozstrzygnięć SN podkreślił, że zmiana nadzwyczajna musi być nieprzewidywalna w chwili zawarcia umowy, niezależna od woli stron i wykraczająca poza typowe ryzyko gospodarcze. Zmiana taka powinna być przy tym trwała i głęboka. Jako przykład SN wskazał **załamanie gospodarcze** objawiające się hiperinflacją, gwałtownym spadkiem dochodu narodowego, bardzo dużym bezrobociem czy masowymi upadłościami przedsiębiorców⁸.

Według poglądów doktryny nadzwyczajna zmiana okoliczności nie musi mieć charakteru katastroficznego⁹. Wystarczające jest, aby była to zmiana wykraczająca poza zwykłe ryzyko gospodarcze.

Nadmierna trudność w spełnieniu świadczenia i groźba rażącej straty stanowią kolejne przesłanki zastosowania *rebus sic stantibus*. Na gruncie art. 357¹ § 1 KC świadczenie jest więc możliwe do spełnienia, ale niesie ze sobą nadmierne trudności lub grozi stronie rażącą stratą.

Nadmierna trudność w spełnieniu świadczenia dotyczy dłużnika. Może ona mieć charakter osobisty i majątkowy¹⁰. Prezentowany jest pogląd, stosownie do którego nadmierna trudność w spełnieniu świadczenia może jednak mieć charakter wyłącznie osobisty, zaś trudności w spełnieniu świadczenia o charakterze majątkowym należy analizować w kontekście przesłanki rażącej straty. Jak wskazuje G. Kozieł trudności w spełnieniu świadczenia zachodzą w przypadku, gdy z przyczyn praktycznych lub prawnych, mających naturę osobistą, podjęcie przez dłużnika nakazanego mu zachowania wymagałoby od niego szczególnych, niezmiernie uciążliwych lub niebezpiecznych dla niego, a w związku z tym całkowicie nieracjonalnych starań¹¹. Zdaniem autorów nadmierna trudność w spełnieniu świadczenia może mieć jednak również charakter majątkowy. O nadmiernej trudności w spełnieniu świadczenia o charakterze majątkowym możemy mówić np. w sytuacji, gdy dłużnik musi zaciągnąć dodatkowe zobowiązanie finansowe, aby spełnić świadczenie (nad-

mierna trudność), ale nie grozi mu to jeszcze rażącą stratą. Nadmierną trudność należy rozpatrywać jako sytuację, gdy wysiłek dłużnika związany ze spełnieniem świadczenia jest niewspółmierny do wysiłku, gdy zobowiązanie było zaciągane.

Pewne trudności interpretacyjne rodzi natomiast pojęcie **groźby rażącej straty**. Groźba rażącej straty to **stan zagrożenia** powstaniem straty ponadprzeciętnej – takiej, której nie można było się spodziewać w toku prowadzenia działalności gospodarczej w normalnych okolicznościach. Za taką można zaś uznać sytuację, w której dochodzi do **rażącego naruszenia równowagi stron i ekwiwalentności świadczeń**, co powoduje, że wykonanie zobowiązania może prowadzić do niemożliwych do zaakceptowania skutków zasadniczo innych niż umawiano się przy zawarciu umowy¹². Należy przy tym wskazać, że spełnienie świadczenia w nadzwyczajnie zmienionych stosunkach ma grozić powstaniem rażącej straty. Nie jest więc konieczne, aby ryzyko „rażącej straty” zmaterializowało się w chwili stosowania art. 357¹ KC – wystarczy samo zagrożenie jego powstania.

Celem przepisu jest ochrona dłużnika, zatem w wypadku, gdy dłużnik spełnił świadczenie już ponosząc rażącą stratę lub nadmierną trudność, tym bardziej konieczne jest zastosowanie ww. przepisu. Inna wykładnia, przyjmująca, że gdy świadczenie zostało spełnione, sąd już nie może zastosować klauzuli *rebus sic stantibus*, premiowałaby dłużnika biernego, który nie podejmuje wysiłków, aby spełnić świadczenie. Funkcją przepisu natomiast nie jest umożliwienie uchylecia się przez dłużnika od zobowiązań, tylko ochrona go przed rażącą stratą lub nadmierną trudnością – i takie ukształtowanie stosunku, aby nie doszło do powstania rażącej straty (względnie stan jej wystąpienia został uchylony), albo by dłużnik nie musiał ponosić nadmiernej trudności (a gdy taką trudność poniósł, aby sąd tak zmienił stosunek między stronami, by poniesiona trudność była w miarę możliwości adekwatna świadczeniu otrzymanemu przez dłużnika – o ile oczywiście jest to możliwe).

Kwestia utraty ekwiwalentności świadczeń jest niezwykle istotna dla rozróżnienia sytuacji, w której występuje nadmierna trudność w spełnieniu świadczenia od sytuacji, w której stronie grozi rażąca strata. Z nadmierną trudnością w spełnieniu świadczenia będziemy mieć bowiem do czynienia, gdy dłużnik, aby spełnić (ekwiwalentne) świadczenie musi podjąć wyjątkowo uciążliwe czy wręcz nieracjonalne działania, zaś o groźbie rażącej straty możemy mówić przede wszystkim w sytuacji, w której spełnienie świadczenia w umówionym kształcie całkowicie utraciłoby uzasadnienie ekonomiczne, a w związku z tym grozi jednej ze stron rażącą stratą.

W naszej ocenie konieczne jest rozważenie pojęcia groźby rażącej straty w kontekście oceny ekonomicznej równowagi kontraktowej stron i funkcji art. 357¹ § 1 KC. Funkcją klauzuli *rebus sic stantibus* jest zapobieżenie sytuacji, w której strony pozostają związane stosunkiem zobowiązaniowym, którego równowaga została istotnie zachwia-

⁷ G. Kozieł [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. M. Załuckiego, Warszawa 2019, Legalis, kom. do art. 357¹.

⁸ Postanowienie SN z 24.4.2019 r., I CSK 640/18, Legalis.

⁹ T. Wiśniewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. J. Gudowskiego, Lex/el, kom. do art. 357¹, Nb 8.

¹⁰ Tak trafnie m.in. A. Brzozowski [w:] Kodeks cywilny. T. I. Komentarz do art. 1–449¹⁰, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2020, kom. do art. 357¹.

¹¹ G. Kozieł [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. M. Załuckiego, op. cit., kom. do art. 357¹.

¹² Ibidem.

na¹³. O groźbie rażącej straty można mówić więc, gdy wartość świadczenia jednej ze stron znacznie zmalała w stosunku do wartości świadczenia drugiej strony.

Pomocne przy interpretacji pojęcia rażącej straty może okazać się odwołanie do uregulowania klauzuli *rebus sic stantibus* w projektach Kodeksu zobowiązań. W pierwszym projekcie Kodeksu zobowiązań (tzw. projekcie lwowskim z 1923 r.) autorstwa *Ernesta Tilla*¹⁴ zawarto propozycję klauzuli nadzwyczajnej zmiany stosunków w art. 195, zgodnie z którym: „Gdyby z powodu niezwykle wyjątkowych wypadków, jak wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju albo innych klęsk żywiołowych lub przewrotów gospodarczych, świadczenie z umowy wzajemnej spełnić się dało tylko takim nakładem, który przy zawieraniu umowy, rozumnie rzecz oceniając, nie mógł być brany w rachubę, dłużnik wolny będzie całkowicie albo w części od dopełnienia, **jeśli układ ten pozostawałby w rażącym stosunku do korzyści wierzyciela, albo spełnienie jego groziłoby ruiną majątkową dłużnika**”. Koncepcja zagrożenia dłużnika **ruiną** nakazywałaby brać pod uwagę całościową sytuację finansową strony. Ostatecznie jednak **koncepcja ta została odrzucona, gdyż jej konsekwencją byłoby rażąco niejednolite traktowanie dłużników – w zależności od sytuacji finansowej**¹⁵. Przyjęcie przesłanki „ruiny majątkowej” oznaczałoby, że z dobrodziejstwa klauzuli nadzwyczajnej zmiany stosunków mogłyby korzystać jedynie podmioty, którym, na skutek wykonywania umowy w pierwotnym brzmieniu, grozi „ruina”, tj. niewypłacalność, upadłość.

Wykładnia pojęcia „rażącej straty” rozumianego jako doprowadzenie strony do ruiny nie tylko skutkowałaby zrównaniem „nadmiernej trudności” z „rażącą stratą” (a przecież te niezależne od siebie przesłanki zastosowania klauzuli RSS nie są przypadkowe), ale także naruszałaby konstytucyjną zasadę równości wobec prawa. Prowadziłoby to bowiem do sytuacji, w której podmioty znajdujące się w dobrej sytuacji finansowej – w odróżnieniu od podmiotów znajdujących się „w ruinie” – nie mogą skorzystać z klauzuli nadzwyczajnej zmiany stosunków. Ogólną sytuację finansową uprawnionego podmiotu sąd bierze pod uwagę, jednak nie na etapie decydowania o zasadności zastosowania art. 357¹ § 1 KC, ale na etapie decydowania o sposobie ingerencji w stosunek zobowiązaniowy łączący strony. Taka wykładnia wynika wprost z brzmienia tego przepisu – sąd może bowiem oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub orzec o rozwiązaniu umowy **po rozważeniu interesów stron**, zgodnie z zasadami współzycia społecznego. Konieczność ingerencji przez sąd w stosunek zobowiązaniowy na podstawie klauzuli *rebus sic stantibus* jest więc niezależna od sposobu tej ingerencji.

Pojęcie rażącej straty było przedmiotem rozważań SN. W naszej ocenie stanowisko SN nie jest jednak w pełni

spójne. Z jednej strony, SN wskazuje bowiem, że przesłanka rażącej straty ma autonomiczny charakter i należy ją oceniać **w kontekście konkretnego zobowiązania**, co wymaga porównania **aktualnej i pierwotnej wartości świadczeń**, zaś z drugiej strony, wskazuje, iż istotna jest ocena całokształtu skutków wykonania umowy dla **majątku strony** przy uwzględnieniu celu zobowiązania i tego, jakich korzyści z jego wykonania strona mogła się spodziewać¹⁶. Z treści przepisu wynika natomiast, że sytuacja strony (czyli m.in. jej majątek) powinna być brana pod uwagę dopiero przy oznaczaniu sposobu wykonania zobowiązania (w ramach rozważenia interesu stron oraz oceny zgodności sposobu wykonania zobowiązania z zasadami współzycia społecznego).

Jak zwrócił uwagę SN w innym orzeczeniu, nadzwyczajna zmiana stosunków może wystąpić w warunkach stabilnego rozwoju gospodarczego i może ją tworzyć ciąg zdarzeń w postaci przemian społecznych, gospodarczych i politycznych, które poprzez oddziaływanie na treść łączącego strony stosunku prawnego **zniweczyły pierwotne kalkulacje stron**, a które nie były do przewidzenia w chwili zawarcia umowy¹⁷.

Należy w tym miejscu przywołać również trafny pogląd *J. Bieluka*, który wskazał, że kategoria rażącej straty i nadmiernej trudności – skoro odnosi się do konkretnego stosunku zobowiązaniowego – to ogólna sytuacja finansowa czy gospodarcza podmiotu ponoszącego rażącą stratę **nie powinna mieć większego znaczenia dla oceny możliwości zastosowania art. 357¹ KC**¹⁸. **Oznacza to, że również podmioty w dobrej sytuacji finansowej mogą korzystać z klauzuli *rebus sic stantibus*, jeżeli mogą ponieść rażącą stratę lub być narażone na nadmierną trudność w ramach konkretnego stosunku prawnego, który został dotknięty nadzwyczajną zmianą stosunków**. W pełni podzielamy ten pogląd – odmienna wykładnia pojęcia groźby rażącej straty czyniłaby z klauzuli nadzwyczajnej zmiany stosunków swoiste „prawo ubogich” – a nie taka jest jej funkcja. Chroni ona równowagę kontraktową stron w ramach konkretnej umowy.

Istotna jest również odpowiedź na pytanie jak ocenić, czy wystąpiła rażąca strata przy wykonywaniu **zobowiązań o charakterze ciągłym**, jak np. umowy najmu lub dzierżawy, które w przypadku przedsiębiorców zawierane są zwyczajowo na kilka lat. W naszej ocenie należy badać stosunek zobowiązaniowy i wartość (ekwiwalentność) okresowych świadczeń stron w kontekście konkretnego zobowiązania, jednak niekoniecznie w kontekście całego okresu jego trwania. Przeciwny pogląd prowadziłby do wniosku, że „wtórna” poprawa sytuacji strony (nawet po wszczęciu postępowania sądowego), pomimo uprzedniej groźby rażącej straty lub nawet materializacji straty (ew. spełnienia świadczenia pomimo nadzwyczajnych trudności) niweczy możliwość skorzystania z art. 357¹ KC – co nie daje się pogodzić z celem tego przepisu. Upraw-

¹³ E. Bagińska, Klauzula *rebus sic stantibus* – współczesne zastosowania, GSP Nr 2/2010, s. 177–184.

¹⁴ R. Jastrzębski, Geneza i znaczenie klauzuli „*rebus sic stantibus*” w polskim prawie prywatnym, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” Nr 13/2010, s. 155–166.

¹⁵ A. Malarewicz, Wpływ zmiany stosunków na wykonanie zobowiązań – cz. II, MoP Nr 12/2005, s. 587.

¹⁶ Wyrok SN z 19.11.2014 r., II CSK 191/14, Legalis.

¹⁷ Wyrok SN z 17.10.2012 r., II CSK 646/11, Legalis.

¹⁸ J. Bieluk, Nadzwyczajna zmiana stosunków i jej wpływ na zobowiązania (klauzula *rebus sic stantibus*). Komentarz praktyczny z orzecznictwem, Warszawa 2020, Legalis, rozdz. 2, pkt 5.